Nr. 189 (6672) WARSZAWA, PIĄTEK 12 CZERWCA 1936 r. RO XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

U źródeł akcji antysemickiej

Przyczyny i cele

Antysemici lubią przedstawiać swój ruch, jako „odwieczny", „naturalny" i t. p. Starszy francuski antysemita Drumont w swej „Żydowskiej Francji", pisanej przed półwiekiem, właśnie usiłuje bronić tego stanowiska. W nawiasie zauważymy, że spółcześni antysemici grubo w swej „argumentacji" zapożyczyli się od Drumonta, przeważnie nie wspominając o tem ani słowem... Coprawda Drumont jest dziś trochę „staromodny" — trudno bez uśmiechu czytać jego wywody o psychice żydowskiej. Na str. 16-ej I tomu usiłuje dowieść, że antysemityzm jest wieczny.

Zapewne, starcia z Żydami bywały w czasach bardzo odległych. Ale charakter tych starć był w różnych wiekach i sytuacjach bardzo różny. Nie możemy jednak bawić się tu w dociekania historyczne. Chodzi nam o charakter spółczesnego antysemityzmu.

W tym spółczesnym antysemityzmie odróżniamy **przyczyny i cele.** Jakie przyczyny społeczne, jakie procesy socjalne umożliwiają te wielkie ruchy antysemickie naszych czasów? W jakim celu są używane (i nadużywane) nastroje antysemickie przez pewne organizacje polityczne?

Jeśli chodzi o przyczyny — ogromną rolę grają przyczyny gospodarcze. Przyczyny, związane z epoką **wielkiego kryzysu kapitalistycznego.** Przyczyny, związane z zaostrzeniem się **konkurencji** — na tle kryzysu. Wszystkie 3 grupy drobnoburżuazyjne (sklepikarz, rzemieślnik, inteligent) czują się niezmiernie zagrożone przez konkurenta-Żyda: rozpala się walka o klijenta, o posadę. Tak w obecnej dobie kryzysowej antysemityzm w kilku krajach przybrał formy niebywale intensywne — ale bo też i kryzysu tak silnego jeszcze nie było. W szeregu państw i miast, gdzie dużo jest żydowskiej drobnej burżuazji (Wiedeń) już przed wojną rozwinął się silny ruch antysemicki. Wiadomo powszechnie, jak Lueger rządził w Wiedniu na czele partji chrześcijański - socjalnej, ale ten ruch bynajmniej nie przybierał takiego bezwzględnego charakteru jak obecnie. Rzecz ciekawa, iż pod Dollfussem i Schuschniggiem ten antysemityzm chrz. - socjalny ostatnio bardzo zmalał, bo hitlerowcy przelicytowali chrz. - socjalnych w antysemityzmie, i ci drudzy w poszukiwaniu parcia oparli się na wieedńskiej żydowskiej burżuazji.

Tak moment konkurencji drobnoburżuazyjnej stał się jedną z głównych, w dobie kryzysu, **przyczyn** gospodarczych rozwoju społecznego antysemityzmu. Te nastroje atoli zostały wykorzystane w szeregu krajów przez faszyzm dla określonych **celów** politycznych. Jeśli chodzi o te cele, o społeczną funkcję dzisiejszego antysemityzmu w rękach reakcji i faszystów, będziemy mieli 3 takie funkcje.

1) Antysemityzm służy do prób **odwracania** uwagi klasy robotniczej od kapitalizmu, jako źródła nędzy i wyzysku i jako ustroju bankrutującego, oraz do **przerzucenia** nagromadzonego rozgoryczenia i nienawiści na Żydów. NB. przeważnie tych biedniejszych, bo bogatsi ratują się w przeróżny sposób, nierzadko dzięki klasowej solidarności kapitału bez różnicy wyznań.

2) Antysemityzm służy do **skupiania** „narodu" bez różnicy klas celem wspólnej walki z Żydami. W ten sposób łagodzi się walki klasowe, zbliża się robotnika do kapitalisty i t. p. Naturalnie jedność „narodu" jest pseudonimem dla interesów kapitalisty i kapitalistycznego ustroju.

3) Antysemityzm służy do **kompromitowania** ruchu socjalistycznego przy pomocy przedstawiania tego ruchu, jako narodowo - żydowskiego. „Socjalizm — to komunizm, a komunizm — to Żydzi" — jest to formuła, którą niemal codziennie w różnych postaciach czytamy w endeckiej prasie. Formuła ta jest naturalnie skradziona — od Hitlera, jak prawie cały rynsztunek walczącej endecji. Wystarczy przeczytać w „Mein Kampfie", jak to Żyd z Ghetta staje się stopniowo „Volksjude", a potem **„Blutjude"**, krwawym siepaczem socjalistycznym czy bolszewickim.

Wszystkie 3 „tricki" społecznego antysemityzmu zmierzają do jednego — do osłabienia lub sparaliżowania robotniczych walk klasowych o Socjalizm. **Treść istotna** hasła antysemickiego — to ratowania kapitalizmu. Weźmy do rąk program partji hitlerowskiej, ułożony przez Federa — z jaką nienawiścią się tam konstatuje, że to „Żyd" Marks stworzył tą „rozkładową" "teorję walki klas!

Takie są **cele** antysemityzmu jako zorganizowanego ruchu. Ponieważ celem faszyzmu jest też ratowanie zagrożonego przez proletarjat kapitalizmu, więc nietrudno dociec, dlaczego tak łatwo łączy się faszyzm z antysemityzmem. W Austrji tego połączenia — w rządzącej frakcji faszyzmu — niema, to prawda, ale zato druga frakcja, nielegalna hitlerowska, jest niezmiernie antysemicko nastawiona. Rządząca frakcja, jak wspomnieliśmy, wobec szczupłości swej podstawy oparła się na żydowskiej burżuazji; pozatem działa niezmiernie silny wpływ Włoch (we Włoszech Żydów bardzo mało). Zato niemiecki hitleryzm i endecja, dwa pokrewne rodzaje faszyzmu, zrobiły z antysemityzmu swą główną broń i aż kąpią się w demagogji.

Żydzi uzyskali prawa obywatelskie wraz z zwycięstwem demokracji. We Francji np. podczas W. Francuskiej Rewolucji (1791); w epoce Napoleona te zdobycze trochę się zachwiały; potem (1818) znowu zostały potwierdzone. Gdy jednak burżuazja chyli się ku upadkowi, rezygnuje (jak w większości wypadków) ze zdobyczy swej młodości. Probuje się ratować za cenę rozpętania nienawiści rasowej, za cenę bezprawia i okrucieństw.

Skoro antysemityzm ma ratować ustrój kapitalistyczny, więc pozycja klasy robotniczej jest jasna: **przeciw kapitalizmowi** bez różnicy wyznań, ras i narodowości, przeciw kapitalizmowi chrzczonemu i obrzezanemu jednako!

K. CZAPIŃSKI.

Pochód wojsk w Chinach Południowych

Sytuacja niewyjaśniona

Sytuacja w Chinach Południowyc hjest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Wojska z prowincji Kwantung i Kwangsi posuwały się dalej wgłąb prowincji Hanan. Celem ich marszu jest miasto Heng-Czu oraz stolica prowincji miasto Czang-Sza. Pierwsza grupa wojsk doszła do Jung-Czu. Druga grupa wkroczyła do Cza-Czu. Trzecia grupa znajduje się jeszcze w rejonie położonym między zachodnią częścią prowincji Kwantung a południową częścią prow. Kwangsi. Wycofane z południowej części prow. Hunan wojska rządowe zajmują obecnie pozycje na północ od Czang-Cza, dokąd też kierowane są posiłki wysłane z Hankou. Według meldunków z Czang-Cza, znajdujące się tam samoloty rządowe prowadzą ożywioną akcję wywiadowczą.

Z Hankou do Czang-Cza wysłana została angielska kanonierka. Konsul angielski w Czang-Cza wezwał obywateli brytyjskich, zamieszkałych w południowej części Hunan, aby przygotowali się do wyjazdu. (PAT).

Czy wojna nieunikniona?

Z Szanghaju PAT. donosi: Wojna domowa w Chinach jest prawie nieunikniona. Straże przednie wojsk południowych podjęły marsz na północ, a rząd nankiński wysyła pośpiesznie do Szanghaju wojska i samoloty. Chińskie koła urzędowe zaprzeczają wiadomości o ujęciu przez armję południową Heng-Czeu. W poinformowanych kołach cudzoziemskich panuje pogląd, że Nankin zapewni sobie w końcu pokój drogą ustępstw finansowych i politycznych, co w konsekwencji osłabi władze centralne.

Bójka po odczycie Żabotyńskiego

PAT. donosi, że „w Warszawie na odczycie Żabotyńskiego grupa komunistów wywołała awanturę, która przeniosła się następnie na ul. Bielańską, gdzie doszło do bójki".

Nowe projekty Rządu tow. Bluma

Strajki wygasają. Amnestja. Praca dla młodzieży

W czwartek rano odbyło się posiedzenie Rady ministrów, poczem ogłoszono następujący komunikat: Na podstawie otrzymanych wiadomości o przebiegu strajku w całym kraju, stwierdzić można, że skutkiem umowy, zawartej między przedsiębiorcami a organizacjami robotniczemi, strajk dobiega końca. Można mieć nawet nadzieję szybkiego podjęcia pracy w tych zakładach, gdzie konflikt jeszcze trwa. Specjalna komisja zbadała szereg projektów ustaw, które natychmiast zostaną przedłożone Izbie Deputowanych. Wśród tych projektów znajduje się również ustawa o amnestji, lecz Rząd nie czekając na uchwalenie jej, zażąda od Izby zezwolenia na wprowadzenie jej w życie. Celem zapewnienia pracy dla młodzieży, Rząd złożył dwa projekty ustaw: jeden przedłużający okres szkolny, drugi zniżający granicę wieku przyjmowania do urzędów państwowych i samorządowych. (PAT).

RUCH STRAJKOWY W PARYŻU.

W czwartek strajk objął restauracje, kawiarnie, bary oraz część hoteli. W godzinach południowych wszystkie tego rodzaju zakłady zostały zamknięte. Pewne trudności aprowizacyjne wywołał również strajk pracowników sklepów z mięsem. Przez kilka godzin zamknięte były w czwartek rano apteki. Wielkie magazyny towarowe , jak Louvre, Lafayette i inne, są w dalszym ciągu nieczynne. Pomiędzy zainteresowanemi stronami toczą się ciągłe rokowania. Największe trudności napotyka sprawa ustalenia wysokości stawek płac. Istnieją dane, że strajki zostaną rychło zlikwidowane. W godzinach popołudniowych na niektórych kawiarniach i restauracjach pojawiły się już wywieszki, podpisane przez syndykat pracowników, stwierdzające, że dany zakład podporządkował się postulatom pracowniczym i tem samem pracować może normalnie.

Dzienniki prawicowe podkreślają ustępy zarówno z przemówień ministra spr. wewn. Salengro jak i poszczególnych działaczy Gen. Konfederacji Pracy, ostrzegających robotników przed udziałem prowokatorów zagranicznych w ruchu strajkowym. „Populaire" zaś przestrzega przed agentami „Croix de Feu", którzy starają się wykorzystać akcję strajkową dla celów politycznych. „Humanite" wykazuje złą wolę przemysłowców. (PAT.).

Francuska Izba deputowanych przyjmuje socjalne projekty Rządu

PODATEK OD UPOSAŻEŃ.

Izba Deputowanych uchwaliła przez podniesienie rąk projekt ustawy, zawierający poprawki do dekretów, ustanawiających podatek do uposażeń, odszkodowań i odpraw urzędników państwowych. (PAT).

UMOWY ZBIOROWE.

Izba deputowanych uchwaliła 528 głosami przeciwko 7 całość projektu, mającego na celu popieranie rozwoju umów zbiorowych i uczynienia z nich prawa, regulującego stosunki między pracodawcami i pracownikami. Projekt zawiera postanowienia, dotyczące swobody należenia do związków zawodowych, wolności opinji robotników, instytucji delegatów, wybieranych w przedsiębiorstwach, zatrudnionych więcej niż 10 osób, minimum płac, okresów urlopowych i t. d. Posiedzenie Izby zakończyło się o godz. 21-ej, po przemówieniu premjera tow. Bluma, który podziękował Izbie za wysiłek, dokonany w ciągu 7-miu godzin trwania posiedzenia i zwrócił się z prośbą o kontynuowanie obrad w piątek rano, w celu przyjęcia projektu ustawy o 40-to godzinnym tygodniu pracy. Dziś po po-

URLOPY.

Po krótkiej dyskusji Izba deputowanych uchwaliła 563 głosami przeciwko 1 całość projektu o płatnych urlopach. (PAT.).

Posiedzenie Senatu Francji

Posiedzenie Senatu było bardzo krótkie. Premjer Blum, przemawiając z trybuny, prosił senatorów by zebrali się w piątek o g. 17-ej w tym celu, aby rząd mógł złożyć w prezydjum Senatu projekty ustaw, które będą już uchwalone przez Izbę deputowanych. Po przyjęciu tego wniosku posiedzenie zamknięto. (PAT.).

Van Zeeland

zrzekł się misji tworzenia gabinetu

Van Zeeland zrezygnował z tworzenia gabinetu belgijskiego.

POWODY REZYGNACJI.

Źródła niepowodzenia misji Van Zeelanda szukać należy nie w jego programie, lecz w trudnościach, na jakie natrafiła kwestja obsadzenia tek. Otoczenie Van Zeelanda podkreśla, że żądania poszczególnych stronnictw były sprzeczne z sobą i że w ostatniej chwili wyłoniły się niedające się przezwyciężyć komplikacje. Van Zeeland jest jakoby zdania, że rząd „jedności narodowej" pod jego przewodnictwem jest bardziej możliwy, aniżeli rząd popierany jedynie przez socjalistów, do którego frakcja liberalna byłaby w opozycji. **Jak się zdaje, misję utworzenia nowego rządu powinien otrzymać znowu członek partji socjalistycznej.**

(PAT.).

NARADA PRZYWÓDCÓW STRONNICTW.

Odbyło się posiedzenie przywódców stronnictw politycznych, na którem przewodniczył król. Po złożeniu oświadczenia, król wysłuchał opinji zebranych. Jeden z uczestników konferencji wyraził pogląd, że Van Zeeland podejmie jeszcze jedną próbę utworzenia Rządu. (PAT).

Przed wyborami

prezydenta Stanów Zjednoczonych

Senator Borah, senator Vandenberg i publicysta Kurz wycofali swe kandydatury na prezydenta St. Zjednoczonych. W ten sposób kandydatura gubernatora Landona jest niemal pewną. (PAT.).

W Gdańsku

Potępienie praktyk policji gdańskiej

Izba do spraw administracyjnych przy sądzie gdańskim wydała wyrok, na którego podstawie kontrolowanie zamkniętych zebrań stronnictw politycznych przez gdańską policję polityczną zostało uznane za niedopuszczalne.

Hitlerowcy napadają — socjalistów aresztują

Kolporterzy ulotek socjalistycznych byli w Gdańsku bezustannie napadani przez „narodowych socjalistów", którzy usiłowali wyrywać im ulotki. W śródmieściu napadnięty został robotnik socjalistyczny, który zadał atakującemu go kierownikowi okręgu miejskiego stronnictwa „narodowo - socjalistycznego", Feliksowi Schulzwi tak ciężkie rany, że stan jego jest groźny. Policja aresztowała sprawcę i kilku socjalistów. PAT.

Projekt nowej kostytucji Sowietów

W Moskwie ogłoszono następującą decyzję Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego w sprawie Konstytucji ZSRR:

„Po wysłuchaniu sprawozdania Stalina, jako przewodniczącego komisji, która miała za zadanie opracowanie projektu Konstytucji, Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR postanawia: 1) zatwierdzić projekt Konstytucji, przedstawiony przez komisję, 2) zwołać Kongres Sowietów ZSRR dla zbadania projektu Konstytucji, 3) oznaczyć jako datę zwołania Kongresu, dzień 25 listopada 1936 r., 4) ogłosić publicznie projekt Konstytucji, by mógł się stać przedmiotem dyskusji całej ludności. (PAT.).

Po krwawych zajściach w Toruniu

Masowe aresztowania

Z Torunia PAT. donosi, że z polecenia władz prokuratorskich aresztowano kilkanaście osób, zamieszanych w zajścia w dn. 8 b. m.

Głosy opinji niezależnej

Sprawa obrony pokoju i niepodległości

Losy Abisynji przypominają historję ostatniego rozbioru Polski. Liczne są analogje. Pakt przyjaźni włosko - abisyńskiej, potwierdzony przez Mussoliniego na krótko przed napadem włoskim na Abisynję dziwnie przypomina oświadczenia Fryderyka Wilhelma wobec Polski z czasów Sejmu Czteroletniego i przymierza polsko - pruskiego. Podróż Negusa do Genewy przypomina rozpaczliwe i błagalne o pomoc podróże polskich patrjotów po dokonanym rozbiorze. Chwiejne stanowisko Anglji przypomina załamanie się polityki angielskiej za czasów Pitta, która wpierw kojarzyła przymierze polsko - pruskie itd. przeciw Rosji, a potem, pogodziwszy się z Rosją, oddała Polskę na łup zaborców.

Są mimo to politycy, którzy twierdzą, że sprawa abisyńska nie posiada dla Polski ani znaczenia analogji, ani precedensu. Obawiam się, że politycy ci się mylą i że koszta pomyłki będą większe, aniżeli możliwość ich odpowiedzialności.

Precedens abisyński rozbił podstawy poczucia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Nie będziemy w tem miejscu wnikali w to, czy podstawy te były realne, czy tylko imaginacyjne. Okazało się, że niema w Europie mocarstwa, któreby chciało ryzykować wojnę w celu obrony słabych. Okazało się, że przeciwnie: mocarstwa skłonne są wciągnąć w wojnę słabych, gdy chodzi o własne ich interesy mocarstwowe. Raz jeszcze jakby zwyciężyły doktryny skrajnego egoizmu i przewagi brutalnej siły nad węzłami solidarności w obronie cywilizacji i kultury europejskiej. Z inspiracji Hitlera rodzi się nowa doktryna egoistyczna, która w streszczeniu swojem brzmi jak następuje: Europa zginie, jeżeli dopuści do nowej powszechnej wojny. Wojny należy zatem lokalizować. Nie należy przeszkadzać dlatego silniejszemu rozprawić się ze słabszym, byle silni między sobą się porozumieli, że nie będą sobie wchodzili w drogę. Kto propaguje pakty wzajemnej pomocy i zbiorowego bezpieczeństwa, ten zamiast lokalizowania wojen, grozi wywołaniem wojny powszechnej. Nie należy zatem dopuścić do paktów zbiorowego bezpieczeństwa. Stara zasada: „Divide et impera". Podzielmy się słabymi. Nowy podział.

Doktryna powyższa doskonale godzi się z doktryną Hitlera o istnieniu narodów, powołanych do panowania nad innemi, i narodów, powołanych do tego, by wybrani nad niemi panowali. Obie te doktryny są sobie wzajemnie potrzebne. Obie mogą znaleźć zrozumienie w Anglji, we Włoszech i u niektórych czynników nawet francuskich. Gdyby jednak ktoś usiłował politykę polską oddać na usługi tych doktryn, musielibyśmy to uznać za zdradę niepodległości Polski. To też nie znajdzie się chyba w Polsce polityk, któryby podzielał tezy Hitlera o potrzebie lokalizowania wojen przez oddawanie słabych na łup silnych.

Położenie Polski jest tego rodzaju, że nie możemy się zaliczać do silnych. Proporcje sił, zarówno co do liczebności, jak i do obronnego pogotowia materjałowego między Polską a naszymi sąsiadami na zachodzie i wschodzie, są z natury samej dla nas niekorzystne. Kwestja bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, bezpieczeństwa realnego, jest zatem dla Polski sprawą niemniej ważną od posiadania własnej armji, aczkolwiek nie zastąpi konieczności największych własnych wysiłków w obronie niepodległości. Dotychczas polityka polska w zakresie spraw bezpieczeństwa zbiorowego była polityką bierną, a, niestety, w ostatnich latach także i szkodliwą. Obecnie, w chwili próby realizacji haseł hitlerowskich, propagujących odseparowanie silnych od słabych, gdyby ktoś silny napadł na słabych, powinniśmy określić w sposób otwarty i zdecydowany credo polskie i cele polskie w tych sprawach.

Obecny stan bezpieczeństwa zbiorowego można porównać ze stanem bezpieczeństwa publicznego przed wprowadzeniem publicznych straży spokoju i porządku. Każdy nosił dla samoobrony szablę i pistolet i w razie potrzeby szukał pomocy u sąsiadów. W wypadku napadu przeważających sił, pomoc sąsiedzka i przyjaciół zbyt często zawodziła poprostu dlatego, że bandyci i rabusie mścili się na tych, którzy udzielali pomocy. Pomoc jawna pociągała za sobą konsekwencje bezpośredniej odpowiedzialności. Odpowiedzialności tej nie chciano ponosić. Nikt nie życzył sobie, dopóki pozostawiano go w spokoju, poświęcać się za innych. Dopóki istniało ryzyko bezpośredniej odpowiedzialności wobec zemsty bandytów, bezpieczeństwo publiczne było stale zagrożone, życie się nie mogło rozwijać, szerzyło się łupiestwo i jego siostra, nędza. Dopiero koncepcja stworzenia odrębnej specjalnej straży bezpieczeństwa, policji, opłacanej przez zainteresowanych, uniemożliwiła rozbijanie solidarności groźbą zemsty. Nie było już na kim się mścić, trzeba się było rozprawić ze strażą. Straż wyposażono w prawo wkraczania na teren wszystkich zainteresowanych i uprawniono ją do żądania nawet siłą pewnych pomocy i świadczeń w ściganiu bandytów. Wobec takiego postawienia sprawy teror indywidualny bandytów nie mógł już być skuteczny.

Europa znajduje się właśnie w chwili takiej, w której zawieranie paktów wzajemnej pomocy połączone jest z ryzykiem skierowania na siebie zemsty wojennej napastnika. Koncepcja paktów, z przemarszami cudzych wojsk przez własne terytorjum, wymaga zbyt wielkich ofiar i zbyt wielkiego wysiłku wierności wobec danego słowa, by mogła zapewnić stałe bezpieczeństwo. Z chwilą, w której na eksperymencie abisyńskim dowiedziono, że pakt Ligi Narodów zawiódł, pakty inne nie budzą również zaufania.

Zbiorowe bezpieczeństwo Europy zależy od oderwania sprawy tego bezpieczeństwa od kolosalnego ryzyka zemsty napastnika, zależy ono od stworzenia jakiegoś organu o odrębnej zupełnie osobowości, wyposażonego wobec państw w prawa, podobne do praw, nadawanych policji i strażom bezpieczeństwa.

Rozwiązanie zagadnienia było trudne, dopóki straż taka musiała mieć charakter wojsk regularnych, pieszych, konnych itp., poruszających się po powierzchni ziemi stosunkowo b. powoli, mogących w każdej chwili okupować cudzy kraj, zatamować regularne tempo jego życia itd. Przykład abisyński, oraz także i przykład japoński w Mandżurji wykazały jednak w ostatnich latach, że w lotnictwie posiadamy broń, niezdatną wprawdzie do okupowania cudzych krajów, ani do utrzymania w posiadaniu cudzej własności, ale zdolną do samodzielnej akcji taktycznej, zdolną do stosowania sankcyj i do rozbijania odporności psychicznej. Po doświadczeniach abisyńskich i mandżurskich wiemy już w sposób namacalnie udowodniony, że lotnictwo jest samodzielną bronią, zdolną do samodzielnych akcyj. Otwiera to zupełnie nowe perspektywy dla spraw obrony zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Wystarczy stworzyć krótki kodeks, w którym postanawia się, że obrona należy do sił policji bezpieczeństwa zbiorowego. Kodeks ten streszczać się ma w definicji napaści wojennej i zakazie takiej napaści oraz w postanowieniu, że kraj, który winien jest agresji, ma być tak długo tropiony i nękany przez organ lotniczy zbiorowego bezpieczeństwa, aż nie nastąpi przywrócenie stanu prawnego i odpowiednia kara. Nic ponadto. Działalność takiego organu, podobnie jak działalność policyjna, nie zna pojęcia pokoju, zawieranego z przestępcą. Ściganie jest bezpardonowe i trwa aż do skutku.

Dla funkcjonowania organizacji zbiorowego bezpieczeństwa nie jest potrzebne regularne postępowanie wojenne. Nie potrzeba wymagać od poszczególnych państw, by same wypowiadały wojnę napastnikowi. Wystarczy, by — należąc do organizacji zbiorowego bezpieczeństwa — kraje te spełniły wobec niej swój obowiązek. Stroną wojującą nie będą wtedy poszczególne kraje, lecz odrębna jednostka policyjna. Obowiązki wobec organizacji byłyby bardzo proste. Ograniczałyby się one wyłącznie do łożenia na odpowiednie zorganizowanie i utrzymywanie takiej „Policji Lotniczej Pokoju", oraz do tego, by w każdym z krajów, pragnących korzystać z pomocy i ochrony takiej policji, stworzono dla niej zupełnie określone miejsca postojowe, których granic policja ta nie miałaby prawa przekraczać. Na wypadek rozpoczęcia przez policję akcji przeciw jakiemuś napastnikowi, mogłaby się ona przenosić z jednego kraju do drugiego, przestrzegając ściśle granicowych „postojowisk". Kraj napastniczy conajwyżej mógłby dążyć do zniszczenia tych postojowisk. Ale prowadzenie wojny z krajami, wewnątrz których takie postojowiska istnieją, byłoby już bezcelowe. Policja Pokoju nie byłaby upoważniona do okupowania jakichkolwiek terytorjów, ale mogłaby z najrozmaitszych stron, niespodziewanie i bez końca nękać kraj napastniczy, aż do pożądanego skutku. Dla stworzenia policji takiej wystarczy zgoda nawet części krajów Europy. Wyobraźmy sobie, że policja taka jużby istniała, gdy nastąpił napad na Abisynję. Pomimo przegranej negusa w Abisynji, naloty policji na Włochy, raz z północy, to znów ze wschodu, raz z zachodu, a może i z południa, od morza, mogłyby Włochy przekonać, że wojna o Abisynję im się nie opłaca, że sankcje policji powietrznej są zbyt bolesne dla podjęcia podobnej wojny nawet izolowanej. Włosi wycofaliby się wtedy z Abisynji. Koncepcja lotnicza policji powietrznej nie jest nowa. Na długo przed wojną, jeszcze jako socjalista, w rozmowie z pierwszymi lotnikami świata, Millerand przepowiadał im podobną przyszłość. Musiano czekać aż lotnictwo technicznie dorośnie do takiego zadania. Czas ten już nadszedł. Przed kilku laty usiłowano w Warszawie tworzyć organizację, propagującą te idee. Napływ członków był większy, niż do jakichkolwiek innych organizacyj pacyficznych. Pomimo to, że w jednej z rozmów p. gen. Kasprzycki przyznał, iż sprawa wydaje mu się godna zastanowienia i wysiłku społecznego, aczkolwiek wątpi o jej wówczas dojrzałości, władze administracyjne były innego zdania i odmówiły organizacji zatwierdzenia.

Próby rozbrojenia zawiodły tym czasem. Poczucie zbiorowego bezpieczeństwa zostało złamane. Lotnictwo zdało natomiast praktyczny egzamin technicznej dojrzałości do odgrywania roli samodzielnej broni. Polska racja stanu wymaga teraz, by polityka polska starała się te atuty wyzyskać do celów własnego bezpieczeństwa i obrony swej niepodległości, by żądała stworzenia powietrznej policji pokoju chociażby tylko przez udziale części państw europejskich. Na broń taką stać kraje nawet tak ubogie, jak obecna Polska.

WŁADYSŁAW DIAMAND.

Stulecie zgonu twórcy „Marsyljanki"

26-go czerwca mija 100 lat od śmierci twórcy Marsyljanki. Potężny ten hymn powstał na facjatce w Choisy-le-Roi, a po raz pierwszy wykonany został przez autora, Rouget de Lisle, w salonach burmistrza strassburskiego w nocy z 24 na 25 kwietnia 1792 r. W kilka dni później cała Francja śpiewała Marsyljankę, która początkowo była pieśnią buntowniczą Wielkiej Rewolucji, następnie zaś została „oficjalnie" uznana jako hymn narodowy Francji, którym pozostała do dnia dzisiejszego.

Autor Rouget-de-Lisle miał burzliwe życie, ale w r. 176 był już szefem bataljonu, a później ambasadorem. Za cesarstwa stracił wszystkie urzędy i godności, dopiero Ludwik Filip obdarzył go legją honorową i wyznaczył mu, jako twórcy Marsyljanki, dożywocie w wysokości 1500 fr. rocznie.

Stulecie jego zgonu ma być uczczone w ten sposób, że wszystkie kapele wojskowe we Francji w dniu jego śmierci o tej samej godzinie odegrają Marsyljankę na placach publicznych miast francuskich.

Dekret przeciw biurokracji w Sowietach

Rząd sowiecki ogłosił doniosły dekret, wymierzony przeciw jednej z największych bolączek sowieckich, biurokracji, i mający także położyć kres prześladowaniom i szykanom osób, pokutujących za cudze winy.

Dekret postanawia ,że nie wolno odmawiać nikomu pracy pod pretekstem, że petent pochodzi ze sfer, lub jest spowinowacony ze sferami, które rewolucja postawiła poza prawem, jak np. dawni policjanci, żandarmi, arystokracja, kler itd.

Wszystkie postanowienia, dotyczące tych ograniczeń, ulegną rewizji i likwidacji.

Dekret zabrania urządzania „czystek" w biurach, administracji, fabrykach bez poprzedniej zgody sowieckiej komisji kontrolującej.

Nie wolno będzie rozpowszechniać publicznie złych opinij o pracownikach. Do tego będą upoważnieni jedynie szefowie instytucyj, na podstawie poważnego materjału obciążającego i po wysłuchaniu zainteresowanego. .

Ma być porzucony zwyczaj zakorzeniony, że do osób nowo przyjętych do pracy stosuje się tajny wywiad (o pochodzeniu, przeszłości i t. p.), który szkodzi im i wzbudza podejrzenie u przełożonych co do wartości nowego pracownika.

Dekret zabrania także wydalania włościan z kołchozów za drobne przewinienia, jak to się dotąd często dzieje. Tylko poważne motywy winne tu decydować.

Wreszcie sowieckiej komisji kontrolującej nakazano badać i załatwiać w najszybszem tempie wszelkie skargi i reklamacje ludności.

Dekret jest niejako wstępem do mającej się ukazać nowej konstytucji sowieckiej. Konstytucja ta ma zawierać artykuł, iż każdy obywatel Sowietów nietylko ma prawo do pracy, lecz że *państwo ma obowiązek dostarczania wszystkim pracy.*

Z Austrji

JESZCZE JEDEN Z „BOŻEJ ŁASKI".

Arcyksiąże Otto Habsburg pali się do tronu.

Jedna z gazet monarchistycznych w Austrji ogłosiła list Ottona do obywateli miasteczka tyrolskiego Munster, które obwołało go „honorowym obywatelem'. W liście tym młody adept na króla twierdzi, że już najwyższy czas na akcję decydującą. „Jestem w każdej chwili gotów wrócić do Austrji — oświadcza wspaniałomyślnie Otto — by dać jej jedność, dawną siłę i dawny dobrobyt".

„Ja jeden — ciągnie dalej skromny Otto — reprezentuję zasadę prawną, ustanowioną przez Boga ponad wszystkie walki i rywalizacje".

Niewiadomo, czy ten list jest wybrykiem osobistym Ottona, czy też oznacza początek akcji, wszczętej w porozumieniu z Rządem austrjackim.

TĘPIENIE PLUSKIEW NA KOSZT WIĘŹNIÓW.

Jedno z więzień wiedeńskich wystosowało do więźniów pytanie, czy chcą na własny koszt mieć czystość w celach. Jeśli chcą, to muszą zapłacić po 1,70 szyl. za flaszkę „Flitu" i 2 szylingi za esencję przeciw pluskwom.

Tyle żąda się od każdego więźnia za utrzymanie czystości, o którą winno dbać samo więzienie.

Higjena kwitnie w faszystowskiej Austrji tak samo, jak „chrześcijaństwo".

HUMOR.

B. wicekanclerz Starhemberg spotyka na drodze starego wieśniaka, stojącego przy krucyfiksie drewnianym. „Niech żyje Austrja" — woła Starhemberg. „Niech będzie pochwalony" — odpowiada wieśniak. „Powiedziałem niech żyje Austrja", dlaczego nie odpowiadacie austrjackiem pozdrowieniem?" — zapytuje rozgniewany książe. Na to wieśniak, wskazując na ukrzyżowanego, powiada: „Póki Ten tam u góry wisi, mówię „niech będzie pochwalony". Jeżeli pan tam będzie wisiał, będę mówił „niech żyje Austrja".

Cóż na to endecy?

Reuter donosi: Książę Cornaught oznajmił 3-go b. m. na zebraniu Wielkiej Loży masonów, że król Edward VIII przyjął godność pierwszego wielkiego mistrza Zakonu.

Czy aby król angielski nie zaprzedał Anglji — Żydom?

„Cywilizacja"!

W Rzymie ogłoszono statystykę z działalności lotnictwa włoskiego w czasie wojny afrykańskiej.

Aeroplany włoskie zrzuciły 1.500.000 kilogr. bomb i wystrzeliły 260 tys. kul z karabinów maszynowych. Zaopatrzyły wojsko w żywność i amunicję wagi 1000 ton.

86 pilotów zabito, 148 raniono. Szkoda, że niema statystyki zabitych spośród ludności i armji abisyńskiej, statystyki szkód, wyrządzonych przez bomby i gazy trujące. Taka statystyka dałaby dopiero pojęcie o „cywilzacji" faszystowskiej, eksportowanej do Abisynji.

Represje prasowe na Litwie

Z Kowna donoszą: Dwa pisma opozycyjne „Lietuvos Žinios", „Ritas" a także tygodnik „Jaunimas", które nie ukazywały się w tygodniu przedwyborczym, nie chcąc drukować wezwań do udziału w wyborach, zostały na zasadzie nowej ustawy prasowej zawieszone na miesiąc. (PAT.).

Szwajcarja nie chce

przywrócić stosunków dyplomatycznych z Sowietami

Szwajcarska Rada Narodowa odrzuciła 96 głosami przeciw 72 wniosek, wzywający Radę związkową do podjęcia niezbędnych kroków w celu przywrócenia stosunków dyplomatycznych z ZSSR pod warunkiem, że oba państwa nie będą mieszały się do spraw wewnętrznych kontrahenta.

(PAT)

Kredyty na obronę Szwajcarji

Z Berna PAT. donosi: Rada stanów uchwaliła kredyty w wysokości 235 miljonów franków na cele obrony narodowej. Socjaliści głosowali za projektem.

Bankiet na cześ Negusa

Unja Stowarzyszeń Ligi Narodów zorganizowała bankiet na cześć Negusa, który przybył w towarzystwie następcy tronu księcia Harraru. Na bankiecie przewodniczył prof. Gilbert Murray, który wygłosił toast, podkreślając, że cokolwiek nastąpi, sprawa Abisynji będzie kwestją prawną. Na toast ten odpowiedział Negus w języku amharydzkim, tłumaczył zaś poseł abisyński w Londynie, dr. Martin. Negus oświadczył, iż nie można potępiać narodu za to, że nie wyrzekł się swej niepodległości po bohaterskiej walce z potępionym napastnikiem. Historja daje przykłady, że małe państwa całkowicie okupowane przez wroga, zdołały jednak odzyskać swą niepodległość.

Badoglio pozostaje szefem sztabu armji włoskiej

Agencja Stefani donosi, że marszałek Badoglio wyraził życzenie objęcia ponownie stanowiska szefa sztabu generalnego armji włoskiej. Mussolini przychylił się do tej prośby i na jego wniosek król nadał marszałkowi Badoglio tytuł księcia Addis-Abeby, a marszałka Graziani mianował wice-królem Abisynji.

Skutki stosunków w „Trzeciej Rzeszy"

Deuncjacja, jako broń w walce osobistej

Z Berlina PAT. donosi: Jednego z mieszkańców miasta Oldenburg skazano na 6 miesięcy więzienia za bezpodstawne zadenuncjowanie swej gospodyni, żony lekarza żydowskiego. Oskarżony przyznał się, że mając do gospodyni urazę osobistą, oskarżał ją o czyny antypaństwowe, aby spowodować zesłanie jej do obozu koncentracyjnego.

Naruszenie zasad żeglugi

przez hitlerowski parowiec

W dn. 4 maja b. r. na wysokości Gotlandu, w czasie mgły i wysokiej fali, nastąpiło zderzenie niemieckiego parowca „Pollux" z Flensburga z sowieckim parowcem „Menzynski". Statki odniosły stosunkowo tylko niewielkie uszkodzenia tak, że mogły się udać w dalszą drogę do swych miejsc przeznaczenia. Niemiecki parowiec „Pollux" odpłynął do Leningradu.

Wypadek ten stał się przyczyną gwałtownych ataków całej prasy sowieckiej przeciw kierownictwu niemieckiego parowca. Dzienniki sowieckie stwierdzają, że parowiec niemiecki natychmiast po zderzeniu udał się w dalszą drogę, nie troszcząc się zupełnie o sowiecki statek i nie zwracając na jego sygnały radjowe uwagi.

Ambasada niemiecka w Moskwie złożyła u Rządu sowieckiego skargę na ton i treść ataków prasy sowieckiej na kierownictwo niemieckiego parowca, twierdząc, że ataki są niesłuszne.

Zabòjstwo i poranienie policjanta

Z Katowic PAT donosi: Ubiegłej nocy patrolujący policjanci, starszy posterunkowy Józef Juraszek i posterunkowy Józef Bartnik, natknęli się na jednej z ulic w Bielszowicach na dwuch podejrzanych osobników. W chwili, gdy policjanci usiłowali wylegitymować spotkanych, ci dali do nich kilka strzałów rewolwerowych, raniąc obu. Juraczek, mimo odniesionych ran, zdołał jeszcze dać w stronę uciekających kilka strzałów, które prawdopodobnie jednak chybiły. Rannych przewieziono do szpitala, gdzie dokonano operacyj. Juraczek w kilka godzin później zmarł. Stan drugiego policjanta jest ciężki.

Wyrok w sprawie ujawnienia tajemnic budżetowych w Anglji

W ciągu ostatnich tygodni uwaga opinji angielskiej była pochłonięta sprawą ujawnienia tajemnic budżetowych, o której już kilkakrotnie pisaliśmy. Chodziło o to, że przed ogłoszeniem budżetu przez ministra skarbu, szereg osób dowiedziało się, iż mają być wprowadzone nowe podatki i zabezpieczyło się w towarzystwie ubezpieczeń przeciw „stratom“. Ponieważ budżet trzymany jest w ścisłej tajemnicy, aż do chwili ogłoszenia go w Izbie przez ministra skarbu, więc nie było wątpliwości, że ktoś wypaplał sekret. Ale kto i w jakim celu?

Sprawę tę podnieśli posłowie socjalistyczni w Izbie i zażądali śledztwa. Zwołano Trybunał Budżetowy w składzie trzech osób z sędzią Porterem, jako przewodniczącym. Trybunał w ciągu kilku dni przesłuchał tych, na których padło podejrzenie winy, a także wszystkich, co mogli przysłużyć się do wykrycia prawdy. Po upływie 3 tygodni Trybunał ogłosił bardzo szczegółowo uzasadniony werdykt, na mocy którego orzekł, że tajemnice budżetowe **ujawnił J. H. Thomas, minister kolonji,** który jeszcze przed wydaniem wyroku podał się do dymisji. Tajemnice te Thomas, zakomunikował Alfredowi Butt'owi, hodowcy koni wyścigowych i posłowi do Izby Gmin, który wyzyskał informację dla zysków osobistych, oraz Alfredowi Bates'owi, sportsmenowi i publicyście, osobistemu przyjacielowi Thomasa, który również dla celów osobistych wyzyskał tajemnice.

Całą więc winę ujawnienia tajemnic budżetowych Trybunał zrzucił na Thomasa.

Wyrok ten wywołał w Anglji niezwykłe wrażenie. Spodziewano się raczej, że zawinił syn Thomasa, którego również badano, ale Trybunał oczyścił go od wszelkiego podejrzenia.

Gdy stary Thomas dowiedział się o wyroku, zbladł i drżał cały. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że jestto wyrok okrutny, bardzo okrutny, że zgodnie z przysięgą, złożoną w Trybunale, nie powiedział nikomu ani słowa o tajemnicach budżetowych, że sumienie jego jest czyste, że sam zgłosił się do Trybunału, gdy tylko imię jego zaczęto mieszać ze sprawą tajemnic, że w interesie moralności publicznej podał się do dymisji, by nie utrudniać sytuacji Rządu.

Ale wyrok mówi co innego, wyrok kategoryczny, szczegółowo umotywowany. I on obowiązuje.

Zachodzi pytanie, co się stanie dalej. Izba zajmie się wyrokiem. Przypuszczają, że conajmniej Thomas i Butt złożą mandaty do Izby, przyczem Thomas sam oświadczył, że odwoła się do opinji swoich wyborców. Ale spodziewają się, że na tem się nie skończy, że winnych pociągną do odpowiedzialności sądowej.

Przebieg tej sprawy i orzeczenie Trybunału jest doniosłym przyczynkiem do dziejów demokracji angielskiej. Opinja angielska, oburzona skandalem budżetowym, ma zadośćuczynienie i jest dumna ze swych urządzeń demokratycznych. **Bo też niewiele znajdzie się obecnie państw na świecie,** gdzieby za taki „drobiazg“, jak to ujawnienie tajemnic, postawiono pod pręgierz trzy osoby „z towarzystwa“, w tem jednego ministra, popularnego w w całym kraju. A oprócz pręgierza może nastąpić jeszcze sąd i kara.

Prasa angielska wychwala raport sędziego Portera, jako majstersztyk ścisłości prawnej i logiki.

B. min. Thomas złożył mandat

W czwartek w nocy PAT nadesłał nast. wiadomość:

Na posiedzeniu Izby gmin b. min. Thomas oznajmił, iż złnży mandat poselski i nie będzie kandydował w przyszłych wyborach. Podobne oświadczenie złożył sir Alfred Butt. Thomas zaznaczył, że pomimo wyroku, ma prawo powiedzieć, że nie ujawniał nigdy świadomie tajemnic budżetowych, a Butt podkreślił, iż nikt z ministrów nie odsłaniał mu świadomie czy nieświadomie jakiejkolwiek poufnej wiadomości. (PAT.).

Kongresy „walki z antysemityzmem“

Onegdaj donosiliśmy o zakazie projektowanego na 13 czerwca Kongresu „walki z antysemityzmem“. Kongres był inicjowany przez Żydowską Radę klasowych związków zawodowych. Tow. tow. H. Erlich i W. Alter interwenjowali w tej sprawie w Min. Spraw Wewnętrznych, otrzymali jednak odpowiedź, że — ze względu na bezpieczeństwo publiczne — w dn. 13 czerwca Kongres odbyć się nie może. **Zostaje więc on narazie odroczony.**

Taki sam zakaz dotknął, jak pisaliśmy, Kongres tego samego rodzaju, organizowany przez Poale-Sjon.

STAN POGODY w/g PIM

W godzinach popołudniowych wczoraj panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami.

Przewidywany przebieg pogody: Pogoda chmurna z przejaśnieniami i z przelotnemi deszczami oraz ze skłonnościami do burz. Dość ciepło. Słabe wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

Imponujące Zgromadzenia Kobiece

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. zorganizował w bieżącym tygodniu z okazji **„TYGODNIA KOBIET“** w kinie **„Klub“** i teatrze **„Ateneum“** zgromadzenie kobiece, na które stawiły się tłumy kobiet.

Na zgromadzeniach przemawiali: tow. tow. **Arciszewski, Rautowa, Bełzówna, Himlowa, Mitkowska, Krygierowa.**

Zgromadzenia urozmaicane były częścią artystyczną z udziałem tow. R. Holcer, ob. Chmurzyńskiej i ob. Zielińskiego, przyjmowanych burzą oklasków. Artyści wykonali szereg utworów muzycznych i pieśni. Część artystyczną uzupełniały występy dzieci z ognisk R. T. P. D. i sekcji Młodzieży PPS.

Przed „Tygodniem Kobiet“

Dziś o godz. 7 wiecz. odbędą się zgromadzenie kobiece na **ŻOLIBORZU** przy ul. Krasińskiego 10 i na **RAKOWCU** przy ul. Pruszkowskiej 6.

***

Bezpłatne bilety wstępu na Akademję centralną **„Dnia Kobiet“** są do nabycia na dzielnicach P.P.S.

Wielkie zgromadzenie w sprawie walki z antysemityzmem

Dziś o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w sali Stowarzyszenia Handlowców przy ul. Siennej 16 zgromadzenie inteligencji pracującej, poświęcone sprawie walki z antysemityzmem.

Przemawiać będą: Wiktor Alter, Kazimierz Czapiński,. Henryk Erlich, Adam Próchnik i Wanda Wasilewska. Wstęp wolny.

Zamknięcie Zw. Zawodowego w Stanisławowie

Decyzją starostwa w Stanisławowie została zawieszona działalność Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego oraz Przemysłu Skórzanego i Pokrewnych. Lokale zostały opieczętowane.

Już najwyższy czas

Zewsząd dochodzą nas wieści o znacznem i stałem wzmaganiu się zapotrzebowania na losy Loterji Państwowej. W licznych kolekturach, zarówno w stolicy, jak i na prowincji, ilość pozostałych losów już jest niewielka i zachodzi poważna obawa, że ci, którzy lubią odkładać wszystko na ostatnią chwilę, znaleść się mogą w sytuacji niemiłej.

Żeby więc zapewnić sobie możność wzięcia udziału w rozpoczynającem się w nadchodzący czwartek ciągnieniu pierwszej klasy trzydziestej szóstej Loterji, najlepiej nie zwlekać, tylko zaraz jutro zaopatrzyć się w los.

Nowy sposób zabijania skazańców

Właściwie projekt, wniesiony w tych dniach w parlamencie kanadyjskim przez posła partji liberalnej, dr. J. K. Blaire'a, w sprawie uśmiercania skazańców przy pomocy gazu trującego, nie jest nowym. Sposób ten stosują od kilku lat w niektórych Stanach Ameryki Północnej. Nowym w projekcie lekarza Blaire'a jest jedynie sam sposób tracenia. W Ameryce skazaniec wie, przynajmniej na kilka godzin naprzód, kiedy zaprowadzą go do celi śmierci. Według projektu dr. Blaire'a, skazaniec trzymany być ma w zupełnej niepewności co do godziny stracenia. Wykonanie wyroku powinno nastąpić w nocy w czasie snu skazańca. Przedtem skazaniec, oczywiście bez swej wiedzy, otrzymać ma, z normalnym posiłkiem wieczornym silny środek nasenny. Do tracenia skazańców użyty ma być nowy rodzaj gazu, którego działanie jest „piorunujące“. Śmierć następuje w przeciągu kilku sekund.

Projekt dr. Blaire'a spotkał się z przychylną oceną, jako najbardziej „humanitarny“ sposób tracenia skazańców. Historja tego projektu jest dość makabryczna. Dr. Blaire asystował w charakterze lekarza więziennego przed kilku laty przy traceniu jednego z głośnych zbrodniarzy w Montreal. Zbrodniarz, który był dość dobrej tuszy, czterokrotnie urywał się z pętli szubienicznej. Dopiero za piątym razem, po założeniu grubszego powroza, kat mógł wykonać wyrok. Scena ta wywarła na obecnych przygnębiające wrażenie. Dr. Blaire zrezygnował ze stanowiska lekarza więziennego i rozpoczął kampanję, spoczątku o zniesienie wyroków śmierci, a gdy to się okazało niemożliwe, o złagodzenie formy ich wykonania. Stosowane w Stanach Zjednoczonych „krzesło elektryczne“ dr. Blaire odrzucił jako niehumanitarne. Dopiero rozwój nowoczesnej chemji, dokonany głównie dzięki wielkiej wojnie, pozwolił mu na znalezienie niezawodnego i bezbolesnego środka tracenia skazańców w postaci gazu trującego, wyrabianego w laboratorjach na użytek wojny.

100.000 zł. kosztów w procesach politycznych

Według przewidywań kół prawniczych znaczna liczba procesów, które znalazły się na wokandzie sądowej w b. m. pociągnie za sobą wyjątkowo duże koszty. W procesach politycznych National Sozialistische Arbeiter Bewegung w Katowicach, oraz w rozprawach o zajścia w radomskiem i kaliskiem, wobec powołania dużej liczby świadków zamiejscowych, jak i biegłych ,koszty przeprowadzenia rozpraw wyniosą do 100,000 zł.

Uruchomienie zakładów Pe-Pe-Ge

Nowopodpisana umowa pomiędzy masą upadłości największej fabryki gumowej w Polsce, Pe-Pe-Ge, a nowymi dzierżawcami, przewiduje całkowite uruchomienie zakładów we wszystkich działach począwszy od dnia 1 września. Nieczynna od wielu lat fabryka, która w swoim czasie zatrudniała do 5,000 robotników, obecnie produkuje tylko opony rowerowe, zatrudniając około 200 robotników. Na jesieni przewidywane jest znaczne zwiększenie stanu zatrudnienia. (PID.).

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

O PIŁKARSKIE MISTRZOSTWO POMORZA. We czwartek w meczu o mistrzostwo okręgu pomorskiego robotniczy KS Bałtyk pokonał w Gdyni drużynę KS Kabel z Bydgoszczy 4:1 (2:0).

O MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE KRAKOWA KLASY A. W Krakowie rozegrano wczoraj następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo Krakowa klasy A.:

Cracovia pokonała KS Grzegórzecki 3:1 (0:0). Bramki strzelili: Stępień, Szeliga i Ziszka. Dla pokonanych punkt uzyskał Haber.

W następnych meczach padły wyniki: Podgórze — Rezerwa Wisły 4:0 (1:0). Wawel — Fabloh z Chrzanowa 3:1. Zwierzyniecki — Krowodrza 6:2 (31). Legja — Korona 2:2. Nadwiślan — Makabi 2:2. Olsza — Rezerwa Garbarni 2:2.

W tabeli mistrzowskiej prowadzi zdecydowanie Cracovia, mając 21 pkt. na 11 gier. Na drugiem miejscu znajduje się Podgórze — 16 pkt. na 11 gier.

Lekkoatletyka

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WARSZAWY KLASY A. W sobotę o godz. 16.30 na Stadjonie Wojska Polskiego rozpoczną się lekkoatyczne mistrzostwa Warszawy klasy A pań i panów.

Program jutrzejszych zawodów jest następujący: Panowie: 400 m. płotki, tyczka, kula, przebieg na 100 i 400 m., bieg na 800 m., przedbiegi 4 × 100 mtr., finał 400 mtr., finał 100 mtr., skok wzwyż, rzut młotem, bieg na 5 klm. Panie: przedbiegi na 200 i 60 mtr., dysk, oszczep, 4×100 mtr., finał na 60 i 300 mtr., skok wdal.

REKORD POLSKI I REKORD ŚWIATA W ŁODZI. Publiczność łódzką spotkał wczoraj wielki zawód, gdyż na zapowiedziany mecz międzyklubowy Warszawianki z ŁKS nie przybyła drużyna warszawska. Blisko 3-tysięczna publiczność zadowolić się musiała wewnętrznemi zawodami ŁKS.

Sensacyjne wyniki uzyskała Kwaśniewska, ustanawiając nowy rekord Polski i nowy rekord świata w rzucie oszczepem. Rekord Polski ustanowiony został wynikiem 42,60 mtr. w rzucie jednorącz. Nowy rekord świata padł w rzucie oburącz wynikiem 66,49 mtr. Kwaśniewska lewą ręką rzuciła oszczep na 23,89 mtr.

Nowy rekord świata lepszy jest od poprzedniego o 4 mtr. i 6 cm. Dawny rekord należał do Niemki Deljus. Reszta wyników w zawodach klubowych — na poziomie przeciętnym.

Kronika krakowska

W piątek, 12 b. m., o godz. 6-ej wieczorem w sali Domu Górników, przy Al. Krasińskiego, l. 16 odbędzie się

Ogólne Zebranie Członków Partji

z porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z posiedzenia Rady Naczelnej PPS.
2) Dyskusja.
3) Wolne wnioski.

Wstęp na zebranie mają tylko członkowie Partji, za okazaniem legitymacji partyjnej.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.
Kraków — miasto.

Dyżury lekarzy

Dnia 12 czerwca.

Dr. Friedman Henryk, Wrzesińska 3, tel. 11-79.

Dr. Talewski Roman, Bonerowska 5, tel. 175-45.

Dr. Pinkusfeld Regina, Sebastjana 7, tel. 116-83.

Dr. Żabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68.

Radjo krakowskie

PIĄTEK, 12. czerwca

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.20 Audycja dla 13.05 Dziennik południowy. 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z chorymi. 16.00 „Kaskada“. 16.25 Recital śpiewaczy. 16.45 „Sztuka ludowa w Polsce“. 17.0 Melodje. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Skrzynka ogólna 18.10 Wiadomości z dnia. 18.15 Recital śpiewaczy 18.40 Koncert. 18.50 Pogadaanka aktualna. 19.00 Koncert kameralny — 19.30 Polska kapela ludowa. 20.30 „Ciuciubabka“. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert wieczorny. — 22.00 Wiadomości sport. 22.15 Muzyka taneczna.

Repertuar

TEATR BAGATELA. Codziennie „Najweselej w Bagateli“.

„CYRULIK SEWILSKI“ ROSSINI'EGO w „DNIACH KRAKOWA“. W najbliższy poniedziałek dn. 15 bm. dana będzie komiczna opera Rossini'ego „Cyrulik Sewilski“ z udziałem Ady Sari, Eug. Mossakowskiego i A. Dobosza.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Doktór X“.
APOLLO: „Hrabina Marica“.
ATLANTIC: „Za chwilę szczęścia“ i „Zaproszenie do walca“.
BAGATELA: „Demon złota“ i rewja.
PROMIEŃ: „Kwiat Hawaju“.
STELLA: „Książe Reichstadtu“.
SZTUKA: „Miłość cygana“.
ŚWIT: „Nie zapomnij o mnie“.
UCIECHA: „Burza nad Andami“.
WANDA: „Roberta“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 8 — 12 czerwca. „Kleopatra“

„Stuprocentowy“ Amerykanin*)

Podobnie, jak w wielu innych powieściach Uptona Sinclara, nie wysoka klasa artystyczna, lecz wartość dokumentarna stanowi rację bytu wydanych ostatnio w polskim przekładzie „100%“. Rozgrywająca się w latach wojny światowej i bezpośrednio po niej akcja tej powieści, demaskuje z niesłychaną wyrazistością metody i sposoby ucisku kapitalistycznego w Stanach Zjednoczonych, oparte w pierwszej linji na zorganizowanej przemocy policyjnej. O tych właśnie wyczynach policji amerykańskiej, demonstrowanych w toku historji szpicla i prowokatora — Piotra Gudge'a, pisze z siłą przekonania i temperamentem publicystycznym autor amerykański nie osłaniając żadnej nikczemności figowym listkiem „patrjotycznego“ konwenansu, nie cofając się przed nazwaniem żadnej rzeczy po imieniu.

Warto podkreślić, że policja rządowa (stanowa i federalna) jest właściwie tylko dekoracją, osłaniającą „działalność“ policji innej — prywatnej, pozostającej na żołdzie i rozkazach potężnych, trzęsących „demokratyczną republiką“ trustów kapitalistycznych. Metody tej policji prywatnej są niejako klasyczne i nietylko w Ameryce Północnej stosowane. Więc, wymuszanie zeznań za pomocą tortur („badanie III-go stopnia“), maltretowanie aresztowanych, rozgałęziony i precyzyjny system prowokacji i szpiclostwa, inscenizowanie procesów bombowych, podstawianie fałszywych świadków, skomplikowane i chytre szantaże, cenzura pocztowa i niszczenie „nieprawomyślnych“ przesyłek, odmowa wynajmu lokali na zebrania robotnicze, okrutne i krwawe samosądy, dokonywane przez „patrjotycznych“ obywateli pod wodzą agentów policyjnych, demolowanie drukarń, redakcyj i pomieszczeń związkowych przez płatne bojówki kapitalistyczne — itd. itp. „Pracując“ w tej plugawej branży przez szereg lat Piotr Gudge — nicpoń, dureń, tchórz i kanalja z pod ciemnej gwiazdy, uwierzył w końcu w swe wysokie posłannictwo (!) i dał się przekonać całkowicie (za kilkadziesiąt dolarów tygodniowo), że tacy jak on właśnie mają prawo do nazwy „stuprocentowych“ obywateli kraju Waszyngtona, bronią bowiem ojczyznę (to znaczy — trusty kapitalistyczne) przed niecnemi zamachami „czerwonych“.

Uderza i zadziwia w powieści nieprawdopodobna wprost łatwowierność tych „czerwonych“ (rozmaitych kierunków i odłamów), którzy przez długi zas, niczego się ni edomyślając, tolerują w swem gronie szubrawców i prowokatorów w rodzaju owego Gudge'a. Trzeba było wielu ofiar i wstrząsających wprost doświadczeń, aby poznano się wreszcie na jego robocie i przepędzono go do wszystkich djabłów. Dzisiaj, po kilkunastu latach, amerykańscy „czerwioni“ mają już, niewątpliwie, szybsze i skuteczniejsze środki do walki z łajdactwami policyjnemi.

Ale najsmutniejsze jest to, że obraz odsłonięty przez Sinclara, oparty jest — jak stwierdza załącznik końcowy — na faktach i zdarzeniach autentycznych, reprodukując m. in. zespół bardzo szczególnych okoliczności, związanych ze słynną na świat cały sprawy niewinnie od lat więzionego Toma Mooney'a. Ten skandaliczny proces, ukazujący bagno korupcji w urzędach sądowych i prokuratorskich jest do dziś dnia niezmytą hańbą społeczności amerykańskiej, którą teraz w osobach najlepszych swych przedstawicieli domaga się bez przerwy formalnej rehabilitacji i zwolnienia ofiary sztuczek prowokatorskich.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

*) Upton Sinclar. 100%. Przekład: A. Sokolicz i M. Kwiatkowski. Warszawa, „Rój“, 1936; str. 380.

Kronika lwowska

W BROWARACH LWOWSKICH EKSPLOATUJE SIĘ LUDZI BEZ MIŁOSIERDZIA.

W browarach lwowskich zdarzył się ostatnio wstrząsający wypadek, który rzucił znowu jaskrawe światło na plantatorski wyzysk stosowany w tej fabryce. Oto szofer tych browarów, Sołtowski, popełnił samobójstwo w stanie depresji, wywołanej warunkami pracy. Zmarły, jadąc autem, potrącił kilkuletniego chłopca, i tak się przejął tym wypadkiem, że w śmierci szukał uspokojenia.

A tymczasem winę wypadku ponosił nie szofer, ale dyrekcja browarów. Dyrekcja, nie uznająca umowy zbiorowej, ani 8 godz. dnia pracy, każe „swoim“ ludziom pracować za liche wynagrodzenie po kilkanaście godzin. W takiem położeniu był także zmarły Sołtowski, nic więc dziwnego, że śmiertelnie znużony i upadający z sił nie panował nad maszyną.

Ten wypadek nie jest zresztą w lwowskich browarach czemś wyjątkowem. Wypadki takie zdarzają się często, a są spowodowane brakiem bezpieczeństwa i żyłowaniem z robotników ostatniego potu.

Sytuacja finansowa browarów jest świetna, ale dyrektorzy pamiętają tylko o swoich kabzach i są dumni z tego, że dotychczas nie znalazła się siła, którąby zmusiła ich do należytego poszanowania pracy ludzkiej.

ŻYCIE WARSZAWY

Zabójstwo przy ul. Grodzieńskiej

Onegdaj na ul. Grodzieńskiej przed domem Nr. 31/33, wynikła bójka między 20-letnim Józefem Mościckim i 22-letnim Janem Winkowskim — obaj zamieszkali (ul. Grodzieńska 31/33). W pewnej chwili Mościcki wyjął z zanadrza bagnet, którym ugodził w klatkę piersiową Winkowskiego. Decyzją sędziego śledczego zabójcę osadzono w więzieniu. Zwłoki tragicznie zmarłego młodzieńca przewieznono do prosektorjum.

Zbrodniczy czyn zięcia

Przy ul. Sowińskiego 24, do mieszkania 75-letniego Antoniego Truszewskiego przyszedł zięć, 38-letni Ludwik Kucharski, który był pijany. Po chwili K. w przystępie białej gorączki począł się awanturować i łamać meble. Gdy Truszewski starał się uspokoić awanturnika, wówczas Kucharski porwał lustro i rozbił na głowie starca. Na wszczęty alarm nadbiegli dwaj policjanci obezwładnili szaleńca i przeprowadzili do komisarjatu.

Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł ofiarę „miłego" zięcia do szpitala na Czystem.

Samobójstwo po sprzeczce z narzeczoną

Na rogu ul. Czerniakowskiej i Przemysłowej Stanisław Sakson, (Czerniakowska 110), powracając pijany do domu, spotkał się z narzeczoną swą, Antoniną Brzozowską (Czerniakowska 142). Po chwili zbliżył się jakiś kolega Saksona, prosząc go na libację. Narzeczona stanowczo wzbroniła iść Saksonowi. Gdy kilkakrotne prośby nie odniosły skutku, wówczas Brzozowska przytrzymała Saksona. Wtedy ten wyjął nóż i zagroził nim Brzozowskiej. Przerażona kobieta puściła S. i oddaliła się. Sakson w przystępie silnego zdenerwowania zadał sobie cios nożem w brzuch. Desperata Pogotowie przewiozło do szpitala Dz. Jezus, gdzie stwierdzono przebicie kiszek i żołądka. Mimo dokonanej natychmiastowej operacji, Sakson życie zakończył.

Bibljografja druków socjalistycznych

W sierpniu 1935 r. nakładem Instytutu Gospodarstwa Społecznego ukazała się praca obyw. Korman p. t. **Materjały do bibljografji druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866 — 1918.** Owoc żmudnej pracy, bibljografja powyższa zgromadziła dane o 449 czasopismach, 1369 tytułów broszur i książek, 1925 nazwisk i 2365 krypto- i pseudonimów, w tem 1083 odcyfrowanych — stała się poważną, a w wielu wypadkach nieodzowną, bo jedyną pomocą w studjach nad dziejami socjalizmu i ruchu robotniczego w Polsce.

Jednak „Materjały do bibljografji", jak sam tytuł mówi, nie wyczerpują przedmiotu. Zarówno autorka, jak i wydawcy, zdawali sobie dokładnie sprawę, że niepodobna uniknąć luk, niedokładności i błędów nieodłącznych od tego rodzaju publikacyj. Uczynili wszystko, co było w ich mocy, aby ów „niedobór" bibljograficzny zmniejszyć. Obecnie książka znalazła się w ręku wszystkich, komu drogi jest ten odcinek dziejów życia polskiego. Doczekawszy się recenzyj nagół przychylnych, Instytut Gospodarstwa Społecznego przystępuje do gromadzenia materjałów uzupełniających, które zamierza wydać w myśl zapowiedzi, zawartej w Słowie wstępnem prof. Ludwika Krzywickiego.

Instytut zwraca się z gorącem wezwaniem do wszystkich dawnych uczestników i sympatyków ruchu robotniczego, by zechcieli dopomóc w opracowaniu uzupełnień do „Materjałów do bibljografji", nadsyłając pod jego adresem (Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20) dostrzeżone błędy, możliwie pełne tytuły pominiętych broszur i książek, oraz dane o pismach socjalistycznych, przez książkę przeoczonych i o pseudonimach nieodgadniętych.

Głos Czytelników

Bolączki ludności Mokotowa

Dzielnica Mokotów ma zostać piękną dzielnicą reprezentacyjną miasta stoł. Warszawy; ulica Puławska ma być wkrótce doprowadzona do wyglądu naprawdę na miarę europejską.

Ale cóż, kiedy boczne ulice od Puławskiej są w wielkiem zaniedbaniu. Np. ulice Ksawerów ,Wielobojowa, Wielicka (na rogu której jest szkoła powszechna) i szereg nowych ulic za Wielicką są nietylko pozbawione bruków, chociażby kocich łbów, ale najważniejszego z artykułów codziennej potrzeby. — wody!

Wprawdzie są studnie, ale woda z nich nie jest dobra, a dla ludzi, mających chore żołądki, nawet szkodliwa. Cała dzielnica jest pozbawiona dobrej wody. Ludzie prostu nie mogą zrozumieć, dlaczego Zarząd miejski z takim uporem pozbawia wszystkich mieszkańców tej dzielnicy dobrej wody, dlaczego nie przeprowadza sieci wodociągowej od ul. Puławskiej, przez ul. Ksawerów do Wielickiej i bocznych ulic. Mieszkańcy tych ulic wyczekują tyle już lat na przeprowadzenie sieci wodociągowej i nie mogą się doczekać.

Magistrat żąda, by właściciele domków pokryli w połowie koszta przeprowadzenia sieci pod chodnikiem i następnie, aby pokryli koszty przyłączenia do domów. Właściciele domów nie mogli zaraz, w określonym terminie, wpłacić gotówki i tak znów przeszły dwa lata — wszyscy męczą się bez wody.

Przecież tę sprawę można załatwić bez straty dla Zarządu miasta, a z wielką wygodą dla mieszkańców. Wszyscy mieszkańcy ulic Ksawerów, Wielickiej, Wielobojowej, Broniwoja i szeregu nowych ulic wołają do Zarządu Miasta o przeprowadzenie sieci wodociągowej. Tembardziej teraz trzeba to zrobić, kiedy ul. Puławska jest w rozubudowie, by po jej wykończeniu nie potrzeba znów rujnować ulicy i ponosić kosztów tej inwestycji.

Wierzymy, że Zarząd Miasta przychyli się do naszych niezbędnych potrzeb i w najkrótszym czasie wyda zarządzenie przeprowadzenia sieci wodociągowej w naszej dzielnicy.

Mieszkańcy.

Kronika organizacyjna

PIĄTEK

W piątek dn. 12 b. m. o godz. 7 w. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się zebrania dla członków i wprowadzonych gości, z referatami na aktualne tematy:

Wola-Czyste, Wolska 44, ref. tow. Zaremba Z.

Jerozolima, Chłodna 30. Ref. tow. Bart.

Rakowiec, Pruszkowska 6. Ref. Praga Rafał.

Czerniaków, Nowaosielecka 1. Ref. tow. Dąbrowski Jan.

Praga, Brukowa 35. Ref. tow. Sielecki.

Mokotów, Chocimska 23. Ref. tow. Gero Jerzy.

Annopol - Nowe Bródno, Białołęcka 51. Ref. tow. Zapasiewicz Z.

Marymont - Żoliborz, Krasińskiego 10. Ref. tow.

Starówka, Długa 26. Zebranie organizacyjne tylko dla członków Partji.

Powązki, ul. Kacza 7. Zebranie organizacyjne tylko dla członków Partji.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE. Dziś w piątek dn. 12 o godz. 7 w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy.

BACZNOŚĆ METALOWCY PRAGI!

W niedzielę, dnia 14 czerwca b. r. o godz. 18 rano w pierwszym terminie, a o godz. 11,30 rano w drugim terminie odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Związku Rob. Przem. Metalowego oddział Praga w lokalu Związku, ul. Szeroka 22, z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie zarządu z czynności, 2) sprawy organizacyjne, 3) wybory zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. Wstęp na zbranie za legitymacjami Związku.

Zarząd Oddziału

T. U. R.

Zebranie Sekcji Szkolnej odbędzie się dziś o godz. 7.30 w lokalu Klubu Kobiet Pracujących, Al. 3-go Maja Nr. 2 m. 68. Referat na temat „Faszyzm" wygłosi tow. Arski.

Strzały i ujęcie złodzieja

Do ogrodu Jana Świątkowskiego, we wsi Ożarów, zakradli się nocy onegdajszej złodzieje. W chwili, gdy naładowawszy worki kartoflami, zabierali się do odwrotu. zauważeni byli przez dozorcę nocnego. Na wszczęty alarm nadbiegł na pomoc właściciel. Wówczas jeden ze złodziejów dał kilka strzaów w kierunku właściciela i dozorcy, lecz kule wszystkie chybiły. Po strzałach dwaj złodzieje porzucili worki i uciekli, trzeciego zaś ujęto i oddano w ręce policjanta. Zatrzymany podał się za Zygmunta Laskowskiego.

Zagadkowy napad

Zagadowego najścia na sklep w Al. Jerozolimskich Nr. 27 p. t. „Kolekcjoner", należący do Michała Kuczyńskiego. W chwili, gdy Kuczyński wchodził za ladę sklepową, nieznajomi, uzbrojeni w kawałki żelaza, zadali kupcowi 4 ciosy, powodując rany tłuczone głowy i czoła. Gdy ranny omdlał, złodzieje nic nie zrabowawszy, uciekli.

Rannego kupca Pogotowie przewiozło do szpitala. Policja XIII-go komisarjatu prowadzi śledztwo, celem ustalenia przyczyny tajemniczego napadu.

Ogród Zoologiczny

Ostatnio w Warszawskim Ogrodzie Zoologicznym urodziło się pięć lustryj. Są to zwierzęta o bardzo cennem futrze, lecz słabo rozmnażające się w niewoli.

Nasze Zoo odniosło duży sukces, gdyż ma tych zwierząt z własnego chowu 7 sztuk; w roku zeszłym urodziło się 2 małych. Zwierzęta te znane są przeważnie pod nazwą bobroszczurów ze względu na duże podobieństwo do bobra. Matka i małe są już dostępne do oglądania dla publiczności.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: Dziś „Głupi Jakób" Rittnera z Junoszą - Stępowskim.

TEATR POLSKI: Dziś nowa sztuka Shawa „Miljonerka" z Modzelewską.

TEATR NOWY: Dziś i codziennie entuzjastycznie przyjęta przez publiczność i krytykę „Tessa" w reżyserji Węgierki.

TEATR LETNI: „Nieusprawiedliwiona godzina" Bekefiego.

TEATR MAŁY. Dziś komedja „Lord i hiszpanka" J. Sarmenta w reżyserji Chaberskiego.

TEATR MALICKIEJ. Sztuka Bernarda Shaw'a, „Profesja pani Warren". Główne role odtwarzają: Malicka, Cieszkowska, Bay-Rydzewski, Bonecki, Wardziński, Wojtecki. Wyreżyserował sztukę Zbyszko Sawan, efektowną oprawę dekoracyjną dał Stanisław Kurman.

TEATR KAMERALNY: Dziś premjera komedji Antoine „Nieprzyjaciółka".

TEATR KOROLEWICZ - WAYDOWEJ (Karowa 18) inauguruje dziś sezon sławną operetką Jonesa „Gejsza" reżyserji Zdzitowieckiego z Lucy Szczepańską, Lodą Halamą, Raczkiewiczem, Korolkiewiczem, Szczepańskim, wielkim baletem, orkiestrą Opery warsz.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka".

CYRK LILIPUTÓW (Gmach Cyrku ul. Ordynacka). Codziennie 4.30 i 8.30.

POPIS UCZNIÓW WYŻSZEJ SZKOŁY im. CHOPINA. W niedzielę dnia 14 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji Warszawskiej o godz. 11.30 I-szy Doroczny Popis Uczniów Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina. Program obejmuje utwory orkiestrowe i solowe Chopina, Webera, Mendelssohna, Wagnera, Saint-Saensa, Czajkowskiego i innych mistrzów, w wyk. orkiestry symfonicznej szkoły.

Odczyt

W sobotę o g. 20.30 w Auditorium Maximum Uniwersytetu w Warszawie wypowie odczyt pułk. Chambe, szef Wydziału Nauk Historycznych i Geograficznych francuskiego Min. Lotnictwa, pod tyt.: „Lotnictwo — nowoczesne rycerstwo".

Odczyt organizowany jest przez Alliance Française w Warszawie.

Utrzymywał stosunki z 10-cio letnią dziewczynką

Mieszkaniec Rembertowa, 25-l. Edmund Cwi, ul. ks. Budkiewicza 8, w podstępny sposób zwabił do swego mieszkania córkę sąsiadów, 10-l. Stanisławę B., i dopuścił się na niej czynów lubieżnych. Powtarzało się to kilkakrotnie.

Ojciec dziewczynki, dowiedziawszy się o czynach swego sąsiada, natychmiast zawiadomił policję.

Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło zarzuty i Cwi został osadzony w więzieniu.

Ilu bezrobotnych zatrudnia Fundusz Pracy w Warszawie

Na robotach publicznych w Warszawie, finansowanych przez Fundusz Pracy, zatrudnionych było na 1 czerwca 4,148 bezrobotnych.

Ceny w kąpieliskach miejskich

Ceny w wydzierżawionych kąpieliskach miejskich przy ul. Leszno 86, Jagiellońskiej 19, Stawki 10 i Nadwiślańskiej 19, określono od osoby na 1 zł. za użycie wanny, 50 gr. za użycie łaźni i 30 gr. za użycie natrysku.

Dla pracowników miejskich zagwarantowano 50 proc. zniżkę opłaty za użycie wanny. Dla młodzieży szkół miejskich zastrzeżono zniżkę 50 proc. za użycie natrysku. Żadnych dodatkowych opłat za obsługę dzierżawcy nie wolno pobierać.

Zamach samobójczy

18-letnia Janina Aniołkówna, krawcowa, bezdomna, otruła się esencją octową na pl. Zamkowym. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Pociąg popularny z Warszawy do Gdyni

12 b. m. wyruszy z dworca Gdańskiego o g. 21,54 pociąg popularny z Warszawy do Gdyni, który powróci do stolicy 15 b. m. o g. 6 m. 6. Cena przejazdu w jedną i drugą stronę, łącznie z wycieczką z Gdyni na Hel, zwiedzeniem portu i noclegiem w Gdyni, wynosi 19 zł.

Samobójstwo bezrobotnego pod pociągiem

Na stacji w Pruszkowie, pod przejeżdżający pociąg — torpędę, rzucił się 22-letni Tadeusz Mikusek (Pruszków), bezrobotny. Mikusek poniósł śmierć na miejscu.

Krwawe porachunki osobiste

W dniu wczorajszym został postrzelony w Grójcu, przez nieznanych sprawców, 27-l. Ryszard Muraszek. Muraszek otrzymał dwie rany postrzałowe brzucha i, przewieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, zmarł.

Co usłyszymy w radjo?

PIĄTEK, 12 czerwca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Koncert w wyk. orkiestry dętej 31 p. S. K. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program na dziś. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa. 12.03 Utwory M. Karłowicza z płyt. 12.20 Audycja dla szkół. 12.50 Chwilka gospod. domow. 12.55 Skrzynka rolnicza. 13.05 Dziennik południowy. 13.15 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z chorymi. 16. Popular. utwory kompoz. polskich w wyk. T-wa Mandolinistów „Kaskada" z Wilna. 16.25 Recital śpiewaczy A. Bielakowa. 16.45 „Skarby Polski": „Sztuka ludowa w Polsce"—odczyt wygł. prof. A. Fisher (ze Lwowa). 17. Melodje Suppe'go w wyk. orkiestry kameral. pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 17.50 Poradnik sportowy. 18. Przegląd wydawnictw. 18.10 Pogadanka aktualna. 18.15 Koncert reklamowy. 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19. Koncert kameralny. 19.30 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 20.25 „Wiejska dyplomacja"—obrazek obyczajowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21. Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. 22.15 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 23. Muzyka salonowa z płyt.

OGŁOSZENIA DROBNE

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Królewska faworyta".
APOLLO: „Kto ostatni całuje?"
ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż".
AMOR: „Weronika" i „Filip i Flap"
ANTINEA: „Dla ciebie śpiewam".
AS: „Nie miała baba kłopotu".
AKRON: „Człowiek wilk" i „Dobra wróżka".
BAŁTYK: „Królewska Faworyta".
BIS: „Oskarżam cię matko".
CAPITOL: „Doktór x".

CASINO: „Dzisiejsze czasy" (film Chaplina).

COLOSSEUM (duże): „Ta albo żadna" i rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Pat i Patachon w cyrku Sazana".
CORSO: „Szalony porucznik" i rewja.
CZARY: „Burza nad Andami" i „Jack Holten".
ELITE: „Całe miasto o tem mówi" i „Arcylokaj".
EUROPA: „Pieśń miłości" z Kiepurą.
FAMA: „Za grzechy".
FILHARMONJA: „Kochany łobuz" Anny Ondrą.
FORUM: „Noc weselna" i „Brzdąc".
FLORIDA: „Bengali" i „Flip i Flap".
HOLLYWOOD: „Księżniczka Czardaszka".

HELJOS: „Jasnowidz".
ITALIA: „Jej ekscelencja babka".
KOMETA: „Biała parada" i rewja.

LOS: „Jaśnie pan szofer".
MASKA: „Indyjscy piechurzy" i „Nowi ludzie".
MAJESTTIC: „Roberta".
MIEJSKI: „Czarny anioł".

MEWA: „Dziś wieczór u mnie" i „Kobiety pod kontrolą".
METRO: „Chińskie morza" i rewja.
MUCHA: „Poszukiwaczki złota" i „Miłość Fräulein Doctor".
MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".
NOWA TOMBOLA: „Zaczęło się od pocałunku" i „Miłość dla początkujących".
OKO PRASKIE: „Nasze słoneczko" i „Przygody rekruta".
PAN: „Adieu".

PETIT TRIANON: „Piekło" i „42-ga ulica".
POPULARNY: „Rumba" i rewja.
PROMIEŃ: „Piotruś".
PRAGA: „Kochaj tylko mnie" i rewja.
RAJ: „Nie miała baba kłopotu".
RIALTO: „W cieniu samotnej sosny".
RIVIERA: „Urojony świat" i film sowiecki".
RENA: „10 z Pawiaka".
ROXY: „Zapomniany człowiek" i „Na wagarach".
SFINKS: „Anna Karenina" i rewja.
STYLOWY: „Załoga".
SOKÓŁ: „Benjamin Gigli" i „Nie zapomnij o mnie".
TON: „Kocham wszystkie kobiety".
UCIECHA: „Generał Sutter".
UNJA: „Oskarżam Cię Matko" i „Nie miała baba kłopotu".

VARIETE (Cyrk): „Ostatni posterunek" i „Antek policmajster".

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.